

Przed 100 laty na łamach prasy na Śląsku Cieszyńskim pisano... (45/11/16)

Data publikacji: 5.11.2016 12:55

Karambol kolejowy w Karwinie. Powstanie nowej kuchni wojennej dla uboższej ludności miejskiej w Cieszynie. Ataki lisów na Morawie. O tych i o innych wydarzeniach sprzed stu lat przypomnimy w dzisiejszym przeglądzie prasy.

□

- **"Karambol kolejowy w Karwinie.** Zeszłej soboty pod wieczór zderzyły się pociągi na dworcu kolei koszycko-bogumińskiej w Karwinie i tylko niewiele, że nic przyszło do strasznej katastrofy. Szczegóły karambolu podług zeznań naocznych świadków są następujące:

Od Bogumina jechał pociąg ciężarowy, naładowany materiałami wybuchowemi. Gdy przed samym dworcem przejeżdżał przez krzyżownicę, mając sygnał wolnej jazdy, najechał nań od strony Cieszyna pociąg pośpieszny. Pociąg pośpieszny wjechał pełną parą na dworzec i pomimo najostatecznej zastawki, zwanej „Polizeistock”, siła rozpędowa pchała go jeszcze jakie dwadzieścia metrów naprzód, przyczem wtłoczyła go na krzyżownicę, gdzie przejeżdżał pociąg ciężarowy i ostatkiem siły rozpędu uderzył w lokomotywę tego pociągu.

Lokomotywa pociągu ciężarowego została wyrzucona z szyn i cały bok rozbity w kawałki. Lokomotywa pociągu pośpiesznego została również silnie uszkodzoną, którą zastąpiono inną i pociąg pośpieszny ruszył w krotce drugim torem dalej. Usunięcie lokomotywy po ciężarowego trwało kilka godzin. W niedzielę rano kursowały już pociągi normalnie.

Przy całym tym karambolu obeszło się na szczęście, bez większych ofiar w ludziach. Maszyniści i palacze wyszli cało. Jeden żołnierz doznał złamania nogi a kilku nieznacznych skaleczeń. Całe szczęście, że pociąg pośpieszny niepędził jeszcze o jakie trzy lub cztery metry dalej, gdyż byłby uderzył w pierwszy wóz naładowany materiałem wybuchowem i mogłaby powstać straszna katastrofa. Winę karambolu przypisują maszyniście pociągu pośpiesznego. ("**Robotnik Śląski**")

- **"Cieszyn. (Kuchnie wojenne.)** W suterenie szkoły na placu Klasztornym ma być urządzona kuchnia wojenna wraz z ubikacjami jadalnemi, gdzie uboższa ludność miejska będzie mogła dostać pożywny ciepły obiad za 30 h. Z kuchnią wojenną połączona będzie dotychczasowa kuchnia ludowa, zakłady rosołowe Czerwonego Krzyża i szkolne kuchnie Towarzystwa grajcarowego, dostarczające ciepłych obiadów dla dzieci szkolnej.

Atoli, by to módz przeprowadzić w interesie ludności uboższej, niezbędnem jest, by zamożniejsza ludność poparła urzeczywistnienie i rozwój tych kuchni, obdarowując je hojnie. ("**Ślązak**")

- **"Artystyczna wystawa grobów wojennych w Cieszynie.** Jak już w poprzednim numerze donosiliśmy, została tutaj otwarta artystyczna wystawa grobów wojennych. Wystawione przedmioty artystyczne (modele, plany, rysunki, obrazy i t. p.) umieszczone są w wielkiej sali hotelu »pod Jeleniem«, gdzie je można codziennie (aż do 5. listopada) oglądać od godz. 9. rano aż do godz. 8. wieczorem.

Wstęp wynosi 60 h, dla młodzieży szkolnej pod kierownictwem nauczycieli po 20 h. Czysty dochód z tej wystawy jest w całości przeznaczony na budowę cmentarzy wojennych na zachodnio-galicyskich pobojuwiskach. Należy spodziewać się, że ta interesująca wystawa będzie i u nas w Cieszynie licznie odwiedzana; dotychczas cieszyła się nadzwyczajnym zainteresowaniem się i poparciem we Wiedniu, Berlinie, Krakowie i Ołomuńcu." ("**Gwiazdka Cieszyńska**")

- **"Rosyjskie lisy na Morawie.** Pisma czeskie donoszą, że na Morawie pojawiło się bardzo wiele lisów. Tłumaczą to

tern, że lisy te przywędrowały wypłoszone wojną z krajów przez austriackie i niemieckie wojska okupowanych. Mają one wśród zwierzyny leśnej wyrządzać wielkie szkody.

Od maja do września zastrzelono ich w każdym rewirze ołomunieckim od 20 do 28. Możeby zabrał głos w tej sprawie któryś z naszych gajowych śląskich, bo jeżeli lisy doszły aż na Morawę, to przecież pewna ich liczba pozostają prawdopodobnie także na Śląsku." ("**Gwiazdka Cieszyńska**")

- **Kącik anonsowy:** *"Dzierżawca hotelu **"Silesia" w Jabłonkowie** poleca dobrze wentylowane lokale i bogaty wybór czasopism. Ma na składzie wina butelkowe i beczkowe. Obfity bufet, likiery, ciesz. piwo cesarskie. O liczne odwiedzanie uprasza Władysław Golasik."*

[POPZEDNI ARTYKUŁ Z SERII](#)

PD